

Utrata węchu zapowiedzią śmierci

3 października 2014

U osób starszych znaczny spadek czułości węchu jest silnym prognostykiem... zgonu w ciągu najbliższych 5 lat. Z najnowszego numeru PLOS ONE dowiadujemy się, że 39% starszych osób, które nie przeszły prostego testu na czułość węchu zmarło w ciągu 5 lat od wykonania testu. W przypadku osób, u których wystąpił umiarkowany spadek czułości węchu odsetek przypadków śmiertelnych w tym samym czasie wynosił 19%, a spośród osób, które miały zdrowy węch, zmarło 10% badanych.

Naukowcy, którzy pracowali pod kierunkiem profesora Jayanta M. Pinto z University of Chicago byli zaskoczeni uzyskanymi wynikami. Znaczny spadek czułości węchu był znacznie silniejszym prognostykiem śmierci niż większość chronicznych chorób. Na jego podstawie ryzyko śmierci można było przewidzieć trafniej niż nawet w przypadku ataku serca, nowotworu czy chorób płuc. Jedynie poważna uszkodzenie wątroby było silniejszym prognostykiem. Uczeni dowiedli również, że u osoby, która już znajduje się w grupie wysokiego ryzyka, upośledzenie węchu zwiększa ryzyko śmierci ponad dwukrotnie.

Profesor Pinto, który jest genetykiem specjalizującym się w leczeniu chorób związanych z węchem mówi: „Sądzimy, że utrata węchu to odpowiednik kanarka w kopalni. Nie powoduje ona śmierci, ale jest wczesnym ostrzeżeniem, że coś poszło bardzo źle, że zniszczenia już się dokonały. Nasze odkrycie może przyczynić się do powstania testu klinicznego, który w prosty i szybki sposób wskaże najbardziej narażone osoby.”

Badania Pinto były częścią większego projektu o nazwie National Social Life, Health and Aging Project (NSHAP), w którym wzięły udział osoby w wieku 57-85 lat. W badaniu węchu, podczas którego trzeba było zidentyfikować pięć różnych

zapachów, wzięło udział 3005 osób. Zapachy te, według rosnącej trudności identyfikacji, to mięta, ryba, pomarańcza, róża i skóra. Badacze zauważyli, że około 76,5% osób ma prawidłowy węch – 47,5% poprawnie zidentyfikowało wszystkie zapachy, a 29% zidentyfikowało cztery z pięciu zapachów. Umiarkowany upośledzony węch miało 20% osób, które zidentyfikowały 2-3 zapachy. Pozostałe 3,5% zidentyfikowało jeden (2,4%) zapach lub żadnego (1,1%). Jak się można było spodziewać, czułość węchu spada z wiekiem. Wśród osób w wieku 57 lat wszystkie pięć zapachów zidentyfikowało 64% badanych, wśród 85-latków odsetek ten wynosił 25%.

Po pięciu latach od testu węchu badacze sprawdzili, którzy badani wciąż żyją. Okazało się, że w tym czasie zmarło 430 (12,5%) osób, a 2565 żyło. Po uwzględnieniu takich czynników jak wiek, płeć, status społeczno-ekonomiczny, zdrowie i rasa okazało się, że osoby z większą utratą węchu z większym prawdopodobieństwem zmarły w ciągu tych pięciu lat.

„Węch wpływa na smak jedzenia. Wiele osób z upośledzonym węchem traci radość z posiłków. Źle wybierają jedzenie, przyjmują mniej składników odżywczych. Nie potrafią stwierdzić, czy żywność nie jest zepsuta, nie potrafią wyczuć zapachów zapowiadających niebezpieczeństwo, takich jak gaz czy dym. Mogą nie zauważyć niedociągnięć we własnej higienie osobistej. Ze wszystkich ludzkich zmysłów węch jest najbardziej niedocenianym, do czasu, aż go zbraknie” – mówi Pinto.

Naukowcy nie wiedzą, dlaczego utrata węchu jest tak silnym prognostykiem śmierci. Zespół składający się z biopsychologów, lekarzy, socjologów i statystyków rozważa kilka hipotez. Jedna z nich mówi, że nerw węchowy, jedyny nerw czaszkowy wystawiony na bezpośrednie działanie czynników zewnętrznych, może narażać centralny układ nerwowy na kontakt z zanieczyszczeniami, toksynami czy patogenami. Zauważają też, że układ węchowy posiada komórki macierzyste, dzięki którym się regeneruje. Utrata węchu może więc oznaczać, że organizm utracił zdolność

do regenerowania swoich kluczowych elementów.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: MedicalXpress

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)